List pewnego Prałata do Przyjaciela z okazyi obiekcyi na Duchowieństwo. r. 1759.

LIST

Pewnego Prałata, do Przyiaciela, z okazyi objekcyi na Duchowieńſtwo, dawniey piſany, teraz z okoliczności Dekretu Ziemſkiego Warſzawſkiego do druku podany

ROKU 1759.

WYdziwić ſię nie mogłem, gdym na niedawney poſiadce Przyiacielſkiey oſtro naſtępuiącego WMci Pana na Duchowieńſtwo ſłuchał, jakoś *zelo & argumentis ſuis* rozzarzał *animoſitates Sæcularium* na Duchownych, nie zważaiąc, nawet, że y mieyſce y czas nie był potemu. Nie chcę ia poſtaremu trzymać, abyś WMci Pan miał bydź *adverſarius juſtitiæ*, dla tego allegacye owe, y argumenta popierane tłumaczę, żeś ie bardziey *ad oſtentationem* rozumu ſwego wyſokiego, iak dla utrzymania *ſiſtematis* produkował. Aby iednak ſkromnieyſza na ow czas odpowiedź naſza *ob reſpectum ſimul diſcumbentium*, tryumfu wygraney nad nami nie ſprawiła, zdało mi ſię za rzecz potrzebną w czaſie wolnieyſzym wyrazić WMci Panu rzetelne ſtatyſtyczne na tych karciech reflexye.

A naprzod, przyznać mi nie wątpię zechceſz WMći Pan, iako *verſato* w dziejach Oyczyſtych, że punkta owe objekcyi, ktoreście nam WMM PP. kochani Bracia zarzucali, iako mu pamiętne będzie, wzięte ſą z dawnych kontrowerſyi, ktore za Krola Zygmunta *ſæculo illo calamitoſo*, gdy *colluvies* Herezyi wſzelkich Polſkę *inundaverat*, Duchowieńſtwu *obijciebantur*, albowiem y w manuſkryptach, y w drukowanych lukubracyach, znayduią ſię przed oczyma naſzymi, jakimi na ow czas nienawiściami, y perſekucyą Stan Duchowny był ściſkany. Nietayno tedy będzie WMci Panu, że nieſzczęśliwych owych czaſow, gdy siedmiu tylko w Senacie Swieckim rachowano Katolikow, inni Arianami, Socinianami, Kalwinami, y Lutrami bydź chełpili ſię, taką na Biſkupow burzą podnieśli, że ich oknem z Senatu wyrzucać chcieli *&c.* Otoż y wy teraz Panowie moi, lubo nie tak ſtraſzną, ale podobną nienawiść ſwoię na nas wywieracie, y mowicie:

1mo. *Zeby ſczęśliwſza była Rzeczpoſpolita gdyby Biſkupow z Senatu, Duchownych Deputatow z Trybunału, zgoła gdyby Duchownych* ex omni Statûs Politici conſortio *rugowano.* Wſzak taka była przyczyna dyſkurſu Waſzego.

2do. Mowicie powtore, o co także y za Zygmunta wołano, *że niepowinni Swieccy odpowiadać w Sądach Duchownych, a tym bardziey Dekreta Duchowne ligare ich nie powinny,* ale raczey *aby sprawy, ktore sobie Duchowni arrogant, nawet* Causæ matrimoniales (jako to podano w Punktach Krolowi JMci ex parte Sæcularium) *do Sądow Swieckich należały.*

3tio. Mowicie potrzecie, *że Duchowieństwo* abutitur gladio Excommunicationis, *y przez to* prædominium *jakieś nad Swieckiemi sobie uzurpuie.*

4to. Mowicie poczwarte: *że Dziesięciny y inne Daniny Kościołom, jako z dobrey woli od Szlachty są nadane, tak na woli iey zostać ma, dawać ie, albo nie dawać.*

5to. Mowicie po piąte: *że Duchowieństwo Polskie, osobliwie Biskupi y Opaci zbytniemi dochodami* superbiunt, *staią się w Rzeczypospolitey mocnymi,* nullo ejus emolumento, *y przydaiecie,* że Patrimonium quod Ecclesiasticis adest, nobilitati abest.

6to. Mowicie poszoste: *że Mnisi osobliwie Opaci ich, obszernych Fundacyi, w ktorych opływaią, nie zażywaią tylko* ad luxum & Monasticæ Regulæ enervationem; *a tak wielkie Dobra ich zdałyby się bardziey dla Familij Szlacheckich, albo na aukcyą woyska, co teraz* absorbet manus mortua, *y wołacie, że iest* nimia Claustrorum copia *&c.*

Pamiętać zatym będziesz WMci Pan, że te y tym podobne były argumenta rozmowy na ow czas naszey. Na te nim odpowiem *distinctiùs* WMci Panu, wiedząc żeś *non otiosus Annalium nostrorum indagator,* odsyłam naprzod onegoż *ad eas scriptorum confutationes,* ktore *Sæculo elapso* przeciw tym, y podobnym objekcyom, bo nie są nowe, w druku znaydziesz.

TO IEST:

RAcz sobie WMci Pan przeczytać Stanislai Sokołovij Regis Stephani Theologi *Orationem pro immunitate, & dote Ecclesiæ,* drukowaną w Krakowie *Anno* 1632.

Racz czytać *Matthiæ Smogolecki Capitanei Bidgostiensis,* Człeka Swieckiego, ale Praw Oyczystych dobrze wiadomego, Lukubracyą po Polsku napisaną, ktorey Tytuł: *O Exorbitancyach, ktore w tym wieku niektorzy JchMć PP. Swieccy nowi Politycy, Stanowi Duchownemu zadaią,* Drukowana w Krakowie *Anno* 1632.

Item Lukubracyą Dobrocieskiego *solidis rationibus* ułożoną, pod Tytułem: *Informacya o niektorych artykułach między Duchownym a Swieckim Stanem,* Drukowana także w Krakowie *Anno* 1632.

Item Melchioris Stephanidæ Canonici Leopoliensis Opera: *De controversijs inter Ordinem Ecclesiasticum, & Sæcularem,* Drukowana *itidem Anno* 1632. gdzie WMci Pan znaydziesz *responsum instructivum cujusdam Anonymi, ad scripturam pariter Anonymi.* Obadwa z nich znać że byli Polacy, ten co odpisuie był Katolik, drugi co zarzuca był Heretyk, bo się nie tylko na Duchowieństwo, ale y na Wiarę Swiętą, y na Głowę Kościoła

Swięte-

Swiętego ſzarpał, gdyż to iedno za drugim idzie, kto nie nawidzi Duchownych, pewnie y wiara nie ieſt mu do ſmaku.

Item Jeżeli WMci Pan myśl ſwoię ſkłonić zechceſz *ad minus ſeria*, czytay *Dyalog o Kompozycyi Dziesięcin* de Anno 1582. Staropolſkim wprawdzie wieku owego ſtylem piſany, ale racyami z Prawa Boſkiego y Koronnego napełniony. Proſzę przeyrzeć *Jus Regni Poloniæ* Zalaſzowſkiego, oſobliwie ku końcowi *de Jure Eccleſiaſtico Anno* 1699. *Item Clypeum Cleri Poloni* JMci Xiędza Roſtkowſkiego Suffragana Łuckiego *de Anno* 1728.

Na koniec życzę,chciey przeyrzeć *Decadē quæſtionum publicarum Regni* wielkiego owego Biſkupa Andrzeia Lipſkiego, gdzie tę materyą zgruntu traktuie. Znaydzieſz tam WMci Pan *&* *de Exorbitantijs Confæderationum* mądre rozſtrząśnienie z Praw Oyczyſtych. Xiążka ta w Krakowie także drukowana Roku 1632. owego mowię czaſu, ktorego na Seymie Warſzawſkim naznaczona była *Kommiſsya ad Compoſitionem inter Status*. Przydane ieſt także *Votum* miane *ad Statûs Reipublicæ Anno* 1607. po Polſku,gdzie wywodzi Prawa Duchowieńſtwu ſłużące.

Jeſt ieſzcze ſcriptura pod Tytułem: *Zbior Praw Kościelnych* na Seym dla informacyi Stanom Rzpltey podany. *Anno* 1669. a potym znowu *Anno*. 1712. na tenże koniec przedrukowana.

W tych tedy wyżey wyrażonych Piſmach, znaydzieſz WM Pan gotowe na wſzyſtko odpowiedzi: ja ich tu *non adduco*, bo ſamymi tylko racyami *Statûs noſtri* certować z nim umyśliłem.

Abyś zaś wiedział kochany Mci Panie Bracie (lubo niewątpię że wiedzieć muſiſz) z iakich przyczyn wſpomniona wyżey *Compoſitio inter Status* na Seymie była naznaczona, przypomnieć krotko nie zawadzi.

W Roku 1585. Dnia 2. *Lutego*. Stan Duchowny ponoſząc krzywdy od Swieckiego, podał Krolowi y Stanom Rzpltey na Seymie Warſzawſkim, *Poſtulata, ſeu Capita gravaminum contra Jura & Privilegia ſua*,ktore w Punktach naſtępuiących *Summarie continentur*.

1mo. Religionis Sacræ Catholicæ violatio, Hæreſumque variarum in Regnum invectio.

2do. Jurisdictionis Eccleſiaſticæ, Ejusque Spiritualis gladij excommunicationis enervatio.

3tio. Decimarum à quibusdam retentio, & ademptio.

4to. Prærogativarum & Libertatum diminutio.

5to. Eccleſiarum profanatio, Fundationum,Cenſuum, Proventuum, Theſaurorum Eccleſiaſticorum, & Bonorum ademptio, & ſpoliatio.

6to. Fori pro injurijs realibus, & perſonalibus, tam primæ, ſecundæ inſtantiæ, quam executionis ſuſpenſio; Brachij Sæcularis, Remiſsarum ex Tribunali Regni, & alijs ſubſellijs Cauſarum, nulla executio.

Z Punktow tych zważ WMci Pan proſzę, ieżeli niepodobnym ſpoſobem y teraz Stan Duchowny *vexatur*. Na podane uti

ne uti ſupra *Poſtulata*, gdy Jchmość Swieccy *Deputati à Republica ad Compoſitionem*, obſzernieyſzey od Duchowieńſtwa pretendowali explikacyi, Deputaci Duchowni, takową wprzod uſtnie potym na piśmie podali, *de tenore uti ſequitur.*

AD PRIMUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ & fas decorumque ſit?* Apoſtaſias „ fieri. Schiſmata, & peregrinas Religiones innumeras invehi. „ DEUM blaſphemari, Chriſtum publicè negari. Hæreſibus „ modum nullum & finem imponi. Atheiſmum, Paganiſmum, „ Saraceniſmum introduci. Injurias in DEUM impune fieri. „ Magiſtratum, qui DEI maximi & Religionis Chriſtianæ cau- „ ſam agat & tueatur, ſicut eſt in Polonia, Statûs Spiritualis „ nullum fieri?

AD SECUNDUM.

„ *Utrum expediat Reipublicæ & fas decorumque ſit?* Sacrilegia „ impune tolerari, perjuria, incantationes, veneficia, magias, „ inceſtus, Bigamias, & Trigamias, adulteria publica, homici- „ dia absque pænitentia ſolenni, uſuras impune tolerari. De „ Divortijs, Matrimonijs, legitimitate, exceſſibus occultis, & „ publicis in DEUM & loca Sacra nullum jus inſtitui?

AD TERTIUM.

Utrum expediat Reipublicæ, & fas decorumque ſit?
„ Sæculares Sacerdotum Officia ſibi uſurpare, & Decimas mani- „ pulares, & alias contra jura Divina, & humana à ſubditis ſuis „ extorquere, & in proprios uſus convertere: Hæreditatem Chri- „ ſti, Panem Eccleſiæ, alimoniam, & victum Pauperum, his qui- „ bus jure & conſvetudine debetur, ſubtrahere?

AD QUARTUM.

Utrum expediat Reipublicæ, & fas decorumque ſit?
„ Servos DEI & Sacerdotes Eccleſiæ Sanctæ ſine honore eſſe, & „ contemptui haberi, ac pro Gratia Fidei & Religionis, una cum „ Libertatibus publicis introductæ, & ſemper impendi ſolitæ, in- „ juriâ affici, exactionibus onerari, & quodam modo exauthorari?

AD QUINTUM.

Utrum expediat Reipublicæ, & fas decorumque ſit?
„ De Eccleſijs DEO dicatis ſtabula fieri, deſolationem, & abo- „ minationem intueri: Sepulchra Chriſtianorum violari, ſine Sa- „ cramentis & Cultu Divino plebem paſſim vivere, & mori pe- „ cudum more: Theſauros Eccleſiarum, & ornamenta diſtrahi, „ & in uſus profanos contra Leges Regni converti: Fundos & „ cenſus ad laudem DEI adſcriptos adimi?

AD SEXTUM.

Utrum expediat Reipublicæ, & fas decorumque ſit?

„ Solos Sacerdotes ſine lege, ſine juſtitia, ſine Judice, tam rea-
„ les, quam perſonales injurias pati, neces, & percuſſiones Cleri
„ impune graſsari. Sacerdotes, Judæis, Scythis, & quibusvis ob-
„ ſcuriſſimis hominibus, Judicem tamen, juſtitiam, & defenſio-
„ nem habentibus, poſtponi. DEUM in ſervis Eccleſiæ Sanctæ
„ ſperni & contemni?

Nad tymi tedy y tym podobnymi Punktami *Kompozycya* owa z Seymu naznaczona zasiadała, ale nie długo, bo ią Swieccy Deputaci ſtawaiąc przy ſwym uporze zerwali w Roku 1631. Dla czego Stan Duchowny tegoż *ſubſequenter* Roku *Die* 17. *Novembris* zanioſł ſolenny Manifeſt *ad acta Caſtri Varſavienſis*, ktory ſię na końcu kładzie. Na tym Manifeſcie podpiſali ſię naznaczeni do Kompozycyi tak Biſkupi, iako y z Kapituł Delegowani Kanonicy, gdzie wyczytaſz y Prymaſa Jana Wężyka.

Na tych zatym dowodach dotąd allegowanych dość by mi było pokazać WMći Panu, że wſzelkie objekcye Duchowieńſtwu tak dawnieyſze jako y teraźnieyſze, ſą iuż gruntownie zbite, gdyby ie prewencya przyiąć chciała. Byłoby mowię zadoſyć y na obronę teraz naſzę, tak iż by mi nie należało nic więcey przydać do Liſtu tego, bo tam w nich y Boſkie y ludzkie Prawa, *ſingulariter* Oyczyſte ſą dosc wyraźnie przywiedzione. Ale żem ci Mci Panie Bracie przyobiecał dać odpowiedź *ſtatiſticis rationibus* na owe argumenta, ktoreś na posiadce naſzey utrzymywał, przeto dotrzymuiąc ci ſłowa, a nie wſpominaiąc iuż Praw y Przywilejow, ktore za Duchowieńſtwem *militant*, Racye tylko *Statûs noſtri Politici* przywieść zechcę: a tak porządkiem odpiſuię.

℞ *Ad* 1*mum.* Mowicie *WMci PP. żeby ſczęśliwſza była Rzeczpoſpolita, gdyby z Senatu, z Trybunałow, y od wſzelkiey Rady Stan Duchowny był rugowany.*

TU radbym wiedział racye tey ſzczęśliwości, czy dla tego żeby wam było przeſtrzeniey w Senacie? czy żebyście nie mieli Cenſorow, y przeciwnikow *licentiæ Veſtræ*, tak w Radach jako y w Trybunałach? niechciałbym przecież trzymać, abyście zapomniawſzy Pana BOGA y Wiary jego świętey, wracać ſię mieli *ad illos actus*, na ktore za Krola Zygmunta żaliło ſię Duchowieńſtwo, *uti ſupra allegatum.* Widać to iednak, że w niektorych *prædominatur appetitus* na Dobra Duchowne, y podobno rozumieią, że wyrugowawſzy z Senatu, *ſubſequenter* y z Dobr wyruguią. Byłażby ztąd ſzczęśliwſza Rzplta, coby chciwości *particularium* przybyło? ale wnidźmy daley w reflexye przyiacielſkie.

Uważcie naprzod Mościwi Panowie, jakbyście tego dokazać mogli, jeżeli *everſionem Statûs*, Wiary Swiętey, Praw y wolności Naſzych uniknąć chcecie? uważcie co ztąd za ſequela! Przypomniycie ſobie, że wolność Waſza wraz z Wiarą Chrze-

 ścian-

ściańſką przez Duchowieńſtwo ieſt wprowadzona, bo jako przed tym Pańſtwo to trybem Narodow Bałwochwalſkich rządzone było, y Xiążęta pierwsi począwſzy od Lecha *Anno* 500. według Hiſtorykow, daniną y haraczem waſzym żyli w ciemności błędow, tak po wprowadzeniu swiatła Wiary Swiętey *ab Anno* 1100. y Senat wziął formę ſwoię, y Prawa y wolności, y Przywileie Narodu naſtąpiły, a haracze uſtały. Stan zatym Duchowny, ktory od początku ułożenia *Status Politici*, zaſłużył ſobie pierwſze po Krolu mieyſce y w Senacie, y w Sądach, y w Radach, ſłuſznie *pro authore* wſzelkich tey Rzpltey Prerogatyw miany bydź powinien: a za coż tedy *pro bono opere ma lapidari*? A ieżeli nas *per abſolutam violentiam deprimere* chcecie, pomyslcieſz, co y z Waſzymi wolnościami dziać ſię może? bo Rzplta Naſza jako ſtoi *in æqualitate jurium, & Prærogativarum inter Status*, tak z naruſzenia tey rowności *ruere* musi. A nuż kiedy y na Senat Swiecki powſtać zechce *Ordo Equeſtris*, jako ſię działo w Rzeczypoſpolitey Rzymſkiey, *creſcente licentiâ Tribunorum*, czy dobrześz to ſłać im drogę do tego przez depreſſyą Senatu Duchownego, a tym ſamym Swieckiego osłabienie?

Przeyrzyicie WMci PP. *Annales* Oyczyzny ſwoiey, ieżeli kiedy Rokoſze, Związki, Konfederacye, woyny Domowe uſpokoione były bez uſługi Stanu Duchownego? Nie wſpominaiąc wielu podobnych przyſług dla Dobra publicznego przez Stan Duchowny oświadczonych, przypominam iednę akcyą Biſkupa Krakowſkiego Gembickiego, ktory podczas Rokoſzu Lubomirſkiego na Krola Jana Kazimierza podniesionego, gdy do krwawey bitwy pod Mątwami przychodziło, Biſkup wſpomniony rzucił ſię na ziemię krzyżem *inter cognatas acies*, y ſpotykać ſię chyba *per calcatum corpus ſuum* nie dopuścił, tak iż tą akcyą odważną rozerwał dnia onego Pharſalią. Byłoż to z krzywdą albo ſzkodą Rzpltey to krwie Oyczyſtey zatamowanie? w Radach zaś y Sądach jeźli Biſkupi *Jus & locum* maią pierwſzą dać ſentencyą, tak bowiem wſzelkimi Praw, Konſtytucyi, y Sądow Aktami *probatur*, że po Krolu Biſkupi, potym Swieccy *Barones Conſiliarij Jus dicere annotantur*, a coż ztąd za nieſzczęście wynika na Rzeczpoſpolitą? alboż przeciw Prawom radzą y ſądzą?

Zważcie naoſtatek, kto ieſteśmy, ktorzy *ad ſubſellia ex vi Conſtitutionum Regni admittimur*? wſzakże Szlachta Bracia Wasi ieſteśmy, łączy nas z wami rowne urodzenie, łączą Kolligacye, Pokrewieńſtwa, przyiaźni; a coż przy takim związku *animorum & ſangvinis*, czy zda ſię Wam łatwe z Senatu, z Trybunałow, y od wſzelkiey Rady nas rugowanie? Podobnieyby, *in abſolutis Dominijs* obeyść ſię bez Duchownych, gdzie *ab uno pendet Imperium*, a poſtaremu y tam Duchowni *non excluduntur* z Parlamentow.

℞. *Ad 2dum.* Mowicie *WMci PP. że Sądom Duchownym Swieccy podlegać nie powinni*, ſed è contra.

W tey Queſtiy proſzę kochany Bracie chciey mi powiedzieć, jeżeli Statut ow dawny pod Zygmuntem Pierwſzym ſtanowio-

nowiony, ktory nie teraźnieyſzego wieku kſztałtem był dyktowany, ale *magna Reipublicæ deliberatione* był układany, albowiem na Seymie Krakowſkim *Anno* do ułożenia Artykułow Statutowych naznaczeni byli Deputaci *ex u roque Statu tam Spirituali quam Sæculari*, ći przez dwie lecie dzieło to układali, potym na Seymie *Anno* 1545. *ad approbationem Reipublicæ* we wſzech Stanach zgromadzoney podali: A tak Statutu owego Artykuły *pro lege firma & perpetua* Seymem ſą postanowione, *accedente conſenſu unanimi* (iako w Arindze Statutowey *exprimitur*) *Ordinum, Spiritualium, & Sæcularium, Baronum, Conſiliariorum*, *atque Ordinis Equeſtris &c.* Te tedy Statuta pytam ieżeli ſą zniesione albo nie? ale nie widzę aby były zniesione, ponieważ na nich, *ceu in baſi, & fundamento* Prawa naſtępuiące ſtanowią ſię, *non tollunt legem ſed adimplent.* Niech zatym nie będzie przykro WMci Panu przeyrzeć ſię w tych Statutach, y obaczyć jak ſą podzielone y opiſane Jurisdykcye Sądow, y iakie ſprawy do Duchownych, a jakie do Swieckich należeć powinny.

Jeżeli zatym Jurisdykcye Duchowne, ktore dotąd Prawa ſwego zażywaią, WMci PP. *privare* albo *mutilare* usiłuiecie, toć nic pewnego, ani beſpiecznego w uſtawach Rzpltey nie będzie. A iako Prawa Seymowe *Omnium Trium Ordinum aſſenſu* ſtawać powinny, tak na co uniwerſalney zgody nie maſz, ani ſtanowione, ani znoſzone bydź nie może. Wiem ia, ze niektore Konfederacye łamać nam Duchownym Prawa uſiłowały, y takowe *tumultuaria ſancita* ſwoie uporczywie na Seymach utrzymywały: A ieżli to do Konfederacyi należy Prawa ſtanowić? y ieżli *ſancita* ich *vim legis* mieć mogą? ile takie, przeciw ktorym *Proceres Regni*, y wielu Poſłow z Wojewodztw *reclamabant*, ſam u siebie zważ WMci Pan.

Y to także dziwna, że *Cauſas Matrimoniales* do ſądu ſwego Swieckiego pociągać chcecie, a czy znacieſz *Canonum Jura*? bo w Oyczyſtych Kroleſtwa Prawach, *Regulam præſcriptam* na to nie macie, a jakże ſądzić będziecie? a potym ogolnie mowiąc, co wam moi Panowie *diſplicet* w Proceſsie Duchownym, gdzie *celerior juſtitiæ adminiſtratio*, y koſztem daleko mnieyſzym, jak w Sądzie Swieckim. A jeżli *Pars litigans* do wyżſzego Sądu appelluie, tego jako Prawa nie bronią, tak ſamiſz WMci Panowie tychże appellacyi zażywacie, a czaſem nie kontentuiąc ſię *tribus Decretis conformibus* (lubo na nich przeſtać *intra Regni fines* Prawa każą) do Rzymu pociągacie, a coż temu winne Duchowne Biſkupow Jurisdykcye.

Ad 3tium. Mowicie daley, że *Duchowieńſtwo abutitur gladio Excommunicationis &c.*

℟. Wieſz dobrze WMci Pan, że Duchowieńſtwo nie ma innego nad ten miecza do obrony, ale roztrząśniymy lepiey tę illacyą, y uczyńmy komparacyą Proceſsu Duchownego ze Swieckim. Pozwy, Remiſsy, y inne *Juris gradus*, od Sądu Swieckiego wypadaiące, wſzakże zamykaią ſię zwyczaynym ſtylu

terminem: *Sub pœna Bannitionis Decreta similiter*, a czasem *fortiori condemnatione Civili* lub criminali, *sub pœna Infamiæ, Captivationis, Colli, Proscriptiônis de Regno, Sessionis Turris, amissionis Bonorum, & aliarum mulctarum Legibus descriptarum*, y za Kondemnatą zaieżdżaią dobra. W Procesie zaś Duchownym, Pozwy, Dekreta, y inne *Juris gradus non terminantur*, tylko *sub pœna Excommunicationis*. Ale jako w Sądach Swieckich nie następuie zaraz *executio pœnæ Bannitionis* lub *mulctarum* &c. *nisi post ultimariam & plenam convictionem*, tak w Sądach Duchownych *censura Excommunicationis* nie ma *suum vigorem*, aż po zupełney winnego konwikcyi, y to ieszcze *in Judicio Spirituali* zachowuią się *certi gradus*, nim *relaxabitur mandatum executivum Excommunicationis*. Do tego w Sądzie Duchownym daie się *Sublevatio etiam non soluto debito*. Coż tu przeciw Prawu y sprawiedliwości? *scienti loquor*, bo mniey wiadomi a prewencyą przeciw nam *ex suggestu malevolorum* uwiedzeni, albo tego widzieć niechcą, albo nas *gratis* prześladuią. Ale coż tu za nota *Prædominij imaginati* bydź w tym może, co się *ex præscripto Legum & Juris formalitate* w Procesach Duchownych zachowuie? A to przydaiecie WMci PP. że iesteśmy sami sobie *Judices & vindices*; gdy należącą Dziesięcinę lub czynsz Plebanowi oddawać *decernimus*: A czyż Trybunały, y wszelkie Sądy Swieckie *eadem censurâ notari* nie mogą?

℞ *Ad 4tum.* Mowicie WMci PP. *że Dziesięciny jako z dobrey woli Szlachty są nadane, tak na woli jey iest dawać lub nie dawać &c.*

Tu przyznam się iest mi w podziwieniu, że WMci Pan czytaiąc Dzieie Oyczyste, zdasz się bydź nie wiadomym początkow nadania Dziesięcin w Polszcze, y zkąd do Kościołow naszych weszły? ale mi tego *non negabis*, że dawni Xiążęta Polscy, Prawem Dziedzicznym panuiący, przed oświeceniem Wiary Swiętey y długo potym, ze wszystkich Dobr Dziesięciny do siebie brali, oprocz innych rożnych Danin, ktorymi *Possessores Bonorum* trzymali *obstrictos*. Gdy potym światło Wiary Swiętey przyięli, y Biskupstwa, Kathedry, y Kościoły fundowali, onez nie tylko włościami od wszelkich Danin y ciężarow uwolnionymi *dotarunt*, ale też wszystkie Dziesięciny swoie na Dobrach Szlacheckich y Krolewskich, a do Xiążąt y Krolow należące Biskupom y Katedrom Jch darowali; jako *edocent Privilegia*: Biskupi potym też Dziesięciny na Kościoły Parafialne dzielili. A zaś *militibus*, co iednoż było co teraz Szlachcić, gdy wioski jakie albo obszary nadawali Krolowie za zasługi, nie inaczey łaski te im świadczyli, tylko z obowiązkiem już włożonym, aby Dziesięciny, ktore Krolom lub Xiążętom należały, Kościołom oddawane były: od innych iednak Danin, jako Poradlnego, Podwodnego, Osepowego *&c.* uwolnieni bywali *milites speciali* Krolow *Gratiâ*, bo *Terrestreitas* Dobr Szlacheckich generalna na wszystkie Dobra Dziedziczne, dopiero pod Krolem Alexan-

Alexandrem ſtaneła. O tym Konſtytucye y Kroniki *edocent.* A zatym Dzieſięciny wſpomnione, na ktore naſtępuiecie WMci PP. nie z dobrey woli, y łaſki Szlacheckiey mamy, ale *ex munificentia* Krolow lub Xiążąt, *jure hæreditario* na ow czas panuiących, jako *ſonant Privilegia,* ktore *in Archivis Capitulorum aſſervantur;* ztwierdzaią ie *approbationes* Stanow Rzpltey na Seymach, przyſięgi Krolow na Koronacyach, *firmant Sæculorum Poſſeſſiones atque Præſcriptiones.*

Boſkim tedy y ludzkim Prawem (w czym obſzerniey przeyrzeć ſię WMci Pan możeſz *in Decade Lipſij,* także w niedawno wydanych Xcia JMci Prymaſa *Obſerwacyach*) Dzieſięciny Duchowieńſtwu nadane, Onemuż *de Jure Statuto* należą, y zabierać ich, ani bronić nikomu nie godzi ſię. Jakie zaś było o tym zdanie Krola Zygmunta, *patebit* z Reſkryptu jego do Pruſakow deneguiących Dzieſięcin Biſkupowi Kujawſkiemu y jego Kościołom, piſanego *in Anno* 1528, ktory to Reſkrypt kładzie ſię *in calce* Liſtu tego.

Obeyrzycieno ſię też WMci PP. ſami na ſiebie, gdy zdziebło w oczach naſzych upatruiecie, jak też Duchowieńſtwu wypłacacie *pias* Przodkow Waſzych *Fundationes*? naprzykład: Pierwſzych owych wiekow, *candore & zelo Religionis* ſłynących, dwie Grzywny *ſufficiebant* na Funduſz, y obligi Kapłana, pewnie nie była taka Grzywna, jak ią teraz *reducitis* na 48. *Groſſy* miedzianych ſzelągow? *Groſſus latus* (jako *paſſim* Fundacye *obloquuntur*) nie był to groſz, jakim teraz płacicie, bo *in valore intrinſeco,* więcey w ſobie zawierał ſrebra, aniżeli teraz Tynf ordynaryiny: y gdy te *groſſos latos* komputowano na złote, nie innego nie było tylko *Florenus auri,* po naſzemu Czerwony złoty: y to ieſzcze *annotandum*, że ow *Aureus originaliter* nie zawierał w ſobie tylko 12. *ſolidos*, pewnie te *ſolidi,* nie były ceną ſzelągow ninieyſzych. Tak y kopy złotych 60. zawieraiące, nie były takie jakie teraz ſzelągami rachuiecie *&c.* Czy ieſt że tu ſprawiedliwość? czy ieſtże intencyi Przodkow Waſzych dopełnienie? a ieſzcze y Dzieſięciny, co BOG dał *in natura,* Xięży ſłużebnikom Duſz Waſzych załuiecie.

Na inne objekcye, oſobliwie *de Foro,* dokąd pociągacie *Clerum ad reſpondendum,* już na to dane ſą Repliki, *ſignanter* w Obſerwacyach Xcia JMci Prymaſa, ja *non proſequor,* tylko *rationes Status noſtri.*

Ad 5tum. Mowicie ieſzcze WMci PP. *że Duchowni w Polſcze oſobliwie Biſkupi zbytniemi dochodami* ſuperbiunt.

℞ Nie przeczę temu, że mniey uważnych, czyli nienawiſnych, *offendit decor, & apparatus* Biſkupow, jakie po nich wyciąga Biſkupia, y Senatorſka Godność, ale z tobą Bracie rozumny chcę ſię rozmowić: Wieſz że w Koronie y w Litwie, nie maſz więcey Łacińſkich Biſkupow tylko ſiedmnaſtu wraz z dwoma Arcy-Biſkupami, w tym mowię Kroleſtwie, ktore w obſzerności ſwoiey rowna ſię całey Rzeſzy Niemieckiey. Coż też

rozumiesz te wszystkie nasze Biskupstwa mieć mogą dochodow? atoż ci powiem *ex calculo examinato*, że samych tylko Prus Krolewskich Starostwa *pro Pane bene merentium* destynowane, więcey czynią niż nasze 17. Biskupstw. A ieźli wiedzieć chcesz innych Państw y Nacyi *Sacras Fundationes*, spoyrzyi na Xiążęta Elektorow Duchownych *in Imperio Germanico*, na Metropolitow Biskupow, Opatow, z ktorych wielom Tytuł Xiążęcy, *& locus in Comitijs Imperij* przyłączony, iako też y Xieniom bogatych Panieńskich Klasztorow. Spoyrzyi y na inne Fundacye *optimæ dotationis*, ktore nawet y Acatholicy po zarzuceniu Wiary Katolickiey konserwuią, dla podniesienia Familij Szlacheckich. Znaydziesz, że *in comparatione* Fundacyi w tych tam krajach, y dochodow ich, w Polszcze *unum pro mille* nie dorachuiesz się, łatwie tego dociec możesz z Historykow, co to jaśnie opisuią. Ale porzućmy Cudze kraie, wroćmy się do Domu. Fundacye Biskupstw y Kathedr naszych że się dzielić y rozrywać nie mogą (jako się rozrywaią Dobra Ziemskie, bądź na działy między Sukcessorow, bądź na *Potioritates*, tak iż z obszernych włości drobią *minutas particulas*) zda się bydź Dobr Duchownych *compages nimia multis*: Ale gdyby *ad normam Bonorum Terrestrium* rozrywać się miały, nie byłby dotąd Biskup Senator w lepszey cenie, jak teraz ubogi Szlachcić zostaie u możnieyszych, co mu na pozor tylko zostawuią *æqualitatem* urodzenia, a w rzeczy samey posponuią y dokuczaią. Czy nie tego chce się Wam Mci PP. z nami?

Podźmy daley. Uważno WMci Pan dobrze, na jaki koniec, dla kogo, *ad quem usum* Biskupstwa w Polszcze są erygowane? Rzeczesz, że na chwałę Boską, na rozszerzenie y utrzymywanie Wiary Swiętey, dobrze mowisz, bo to iest *primum & principale objectum*. Ale ieźli przytym obeyrzemy się *ad Status Politici Rationes*, przyznasz WMci Pan, że te Fundacye Biskupstw, Kathedr, Prelatur, Opactw, nie dla kogo innego, ale dla Braci Szlachty są erygowane, bo Prawa Koronne zagrodziły do nich drogę Plebejuszom. A kiedy dla Szlachty, a coż złego albo szkodliwego Rzpltey w tym upatruiecie? że Familie Szlacheckie częstokroć uboższe, a cnotą *& capacitate* zasłużone, z rozsądku Krola, y za Nominacyą jego, lub też przez Elekcyą do tych Fundacyi przychodzą: w takim razie nie powinnibyście narzekać, że *Patrimonium, quod Ecclesiæ accessit, Nobilitati decessit*, bo tu Xiądz Szlachcić, od Swieckiego Szlachcica rożnicy nie ma, y Rzeczpospolita *prudenti ab origine instituto*, z obudwu Stanow Szlacheckich, to iest Swieckiego, y Duchownego *compagem Status sui* założyła: A ktoby tę ligę rozrywać chciał, nie inaczey tylko *Statum Reipublicæ, cum suis Libertatibus* rozrywać pretenduie.

Pytam daley, czy iest że to z krzywdą albo szkodą Familij Szlacheckiey, gdy Syn Oyczysty zostanie Biskupem, albo Prałatem iakim? czy iestże ze szkodą Rzpltey, gdy Biskup ubogą Familią swoię podzwignie, bo tacy krewni *annumerantur inter paupe-*

pauperes, ktorym Kościoł S. chleba udzielać pozwala. Czyz y to szkodzić ma, gdy Biskup lub Prałat Krewnym, ba y obcym Szlacheckim Dzieciukom drogę y sposob poda do nauk, do Woyska, lub inney usługi w Oyczyznie? Pytam na koniec, kto po zmarłym Biskupie, po zmarłym Prałacie Sukcessye zbiera? bo oprocz Dobr *Patrimonij Christi*, ktorych nie godzi się *distrahere*, inne ruchome zbiory, biorą *proximiores defuncti*. A coż w tym za krzywda Rzpltey? gdy się nic niewynosi za Granicę, ale wszystko zostaie w Oyczyźnie, y z rąk do rąk przechodzi naturalną *Sangvinis Politici Circulacyą*.

To krotko namieniwszy, że *Emolument* Fundacyi Duchownych, nieodmienny wprawdzie, alienacyą nie ginący, działem ani *potioritate* nie upadaiący, spływa na Familie Szlacheckie: Teraz odpowiadam na owę illacyą: *Ze Biskupi zbytniemi dochodami superbiunt, y staią się mocnymi &c.*

Chciałbym tu Bracie miły, ábyśmi pokazał, kogo Biskupi *impunè oppresserunt*? iakie *Crimina status* popełnili? iakie Rokosze albo Konfederacye wzniecali? Siła Seymow zerwali? wszak oczywiście widzicie, że y w ow czas, gdy *grassante haeresi*, Prawa, y Przywileie Duchownym łamać chciano, y na Seymach *Leges impositivè* na nich popierano, alias to, co konfederacye przeciwne uknowały, na Seymie utrzymać usiłowano, postaremu stan Duchowny rwać tak gwałtownych Seymow niechciał, lubo rownie z innymi *aequalitate Libertatis, & Jure vetandi gaudet*, wołał tylko bronić się *Reclamatione* krzywdy *in facie* całey Rzepltey, tudziesz manifestami przed Krola zaniesionemi, y do Grodow podanemi, iako *acta probant:* gdziez tu *superbia*, gdzie *Praepotentia Episcoporum?*

Mowicie ieszcze, *że Biskupie dochody żadnego pozytku Rzpltey nieprzynoszą &c.*

Wybaczył bym, gdy by mi to Cudzoziemiec mowił, ale W. Mćiem Pan *Patriota*, Syn teyże co y my Oyczyzny, nie wiem za co widzieć niechcesz, nie tylko usług naszych, na wszelkie potrzeby Rzepltey gotowych, a te bez kosztu obeyść się nie mogą? ale też y *subsidium Charitativum* na Duchowieństwo włożone, iako się wyżey namieniło, lubo Prawa Oyczyste od wszelkih ciężarow uwolniaią: daiemy iednak *charitate Patriae, & necessitate ejus impulsi*, iako Synowie kochaiący, a daiemy więcey niż Stan Swiecki Szlachecki, bo z Dobr Ziemskich, nie idzie tylko Pogłowne, a Stan Dochowny y hibernę y Pogłowne płaci, a ieszcze z Miasteczek Duchownych, Czopowe y Szelężne *extorquet Nobilitas &c.* przynaymnieyże te Daniny Nasze *non pro detrimento*, ale *pro emolumento* komputuycie.

R: Ad 6tum. Co o *Zakonnikach y Opatach* mowicie, *że obszernych Fundacyi nie zażywaią tylko ad luxum & enervationem Regulae Monasticae &c. że lepiey by im Dobra odebrać &c. ut in puncto.* Na głębszy weźmy to examen.

Widzisz kochany Bracie, że cię zaprzątać niechcę allegacyami ani Prawa Boskiego, ani Kanonow Kościelnych, ani Praw, y

 y Przy-

y Przywileiow Duchowieństwu służących, ktore w scripturach wyżey *indigitavi*, lubo ich wam słuchać przykro: ale *ad rationes Status Politici, & Civilis*, nie tylko w Państwach dobrze się rządzących, lecz y u Nas *receptas* przystąpmy: bo co się tycze *enervationem Regulæ Monasticæ*, to *ad supremum Caput Visibile Ecclesiæ* należy do poprawy.

Ale tu Summa *quæstionis* między nami iest: *Ze wielka liczba Klasztorow, absorbet manus mortua, czymby tak wiele Familij Szlacheckiey podzwignąć się mogło, albo aukcya znaczna Woyska pararetur &c.* Tu tedy stańmy na tym

Abym rzetelniey dowiodł, co do obiaśnienia tey illacyi należy, położyć mi nayprzod trzeba liczbę Duchowieństwa, Opactw, y Klasztorow Naszych w Polszcze, ktore *in comparatione* innych Państw Chrześciańskich setney części nie dochodzą.

„Mamy tedy w Polszcze y w Litwie Dwoch Arcy - Bisku-„ pow y 15. Biskupow Łacińskich 6. Opatow Benedyktyńskich „ 15. Opactw Cystersow. 2. Opactwa *Canonicorum Regularium La-„ teranensium*. 1. Probostwo Miechowskie *Canonicorum S. Sepulchri „ Christi*. Zakonow zaś *utriusq; sexûs*, ktore Fundusze iakie „ kolwiek *possident*, znaydować się może na 200. *Mendicantium* „ także tyleż albo więcey.

Obaczmy proszę co się też w innych Państwach Katolickich znayduie. Jużem namienił o Kraiach Niemieckich. Przebieżmy krotko y inne. w Krolestwie Sycyliyskim rachuią 24. Arcy-Biskupow a 118. Biskupow.

We Włoszech 9. Arcy-Biskupow, 110. Biskupow.

Jn statu *Veneto* 2. Patryarchow, 21. Biskupow,

w Sardynij 4. Arcy-Biskupow. 9. Biskupow.

w Hiszpanij 8. Arcy-Biskupow, 46. Biskupow,

nie rachuiąc Opatow, y niezliczoną moc Klasztorow dostatnie fundowanych: iako też *Ordines Militares Maltenses, S. Jacobi, Alcantaræ* y innych, ktorzy w Fundūszach swoich milliony *possident*.

Omiiam Portugallią, ktora ma Patryarchę, Dwoch Arcy-Biskupow, y kilkunastu Biskupow, a kilka set Klasztorow, z podobnymi iak w Hiszpanij Fundacyami.

Opuszczam Anglią, Szwecyą, y inne, gdzie także choć Akatholickie Państwa, Biskupow iednak konserwuią, y mieysce im w Parlamentach y w Senacie daią.

Wstąpmy do Francyi, gdzie Authorowie *magis specificè* liczbę Duchowieństwa wyrażaią.

Znayduie się tedy we Francyi 18. Arcy-Biskupow. 109. Biskupow. 16. *Capita Ordinum*. 257. *Commenderij* Maltańskich. 1356. Opactw rożnych Zakonnikow. 556. Xięni Zakonnic. 700. Klasztorow S. Franciszka Serafickiego. 14077. innych rożnych Zakonow 12400. *Prioratus*. 15200. *Capellæ dotatæ*. 36941. Parafij. Nie rachuiąc Akademij, Seminaria, Hospitalia &c. Zgoła Fundusze Duchowieństwa Francuskiego wynoszą na Trzysta Dwanaście Millionow Frankow, a Frank wynosi na dwa złote Polskie.

Polskie. Przy tey liczbie Duchowieństwa y dochodow (ktorą wolno w Autorach *investigare*) postaremu tam *&* *Populus* *&* *Sacerdos* Praw swoich spokoynie zażywaią, wszyscy *Bonis* *&* *opibus abundant, absq; invidia aut Regni detrimento*, y Krol Francuzki na trzykroć stotysięcy Woyska lądem y morzem utrzymuie.

Po tey Cudzoziemskich Krajow Lustracyi, uczyńmy komparacyą Fundacyi naszych w Polszcze, a przynaymniey wyexaminuymy, czy szkoda, czy pożytek wynika z nich dla Rzpltey.

Już się dowiodło, że *prior Classis Klasztorow Fundusze maiących contribuunt* na żołnierza, a ile dobrze obaczysz, *contribuunt* więcey, niż gdyby były w ręku Szlacheckich, bo *Nobilitas* w wolnościach swych obfituiąca, nieprzyiełaby na siebie ani hiberny, ani czopowego, ani szelężnego, co teraz z Dobr Duchownych *extorquetur*. Wiadomo iest y to, że takowych Fundacyi z nadaniem Dobr, nikt od wiekow nie przyczynił, owszem *lege publica vetitum* od Alexandra Krola, aby Duchowieństwo Dobr Ziemskich nie nabywało *in Patrimonium Ecclesiæ*. Jeżeli zaś samaż Szlachta zaciąga Pieniędzy od Duchowieństwa na Dobra swoie, na zastaw lub wyderkaff, *ex quo* że Prowizya Kościelna leksza prawie *per medium* niż Swiecka, to nie można Duchowieństwo obwiniać o to, y Dobra takie są *reemptibilia*.

A co się tycze *Secundam Classem mendicantium*, tych y za naszych czasow funduią, bo oprocz wystawienia Klasztoru, Wiosek im nadawać nie trzeba: ale y tak czy sprawiedliwie na Mnichow, y Klastszory narzekać możecie? a nie raczey na Fundatorow ich? nie przybywałoby pewnie Klasztorow, gdyby nie było łatwych Fundatorow; a więc kto grzeszy przeciw Prawu (iako narzekacie) to nie Zakony ale *Fundatores*: Ci zaś czynią to *motivo gloriæ Divinæ augendæ*, y aby Duszom swoim przez Modlitwy Zakonne ratunek ziednali.

To krotko namieniwszy przystąpmy teraz do uwagi *manus* (iako nazywacie) *mortuæ*. Obaczmy oraz, ieśli *Opes Sacerdotij nocent Reipublicæ*? a tu przypominam ci, że Biskupstwa, Prelatury, Opactwa, Klasztory *utriusq; sexûs*, Collegia, Akademie, Congregacye, dla młodzi Stanu Szlacheckiego są *principaliter erecta*, y są nie tylko możnieyszych, ale y uboższych Familij *receptacula* y wychowanie.

Przeyrzymy się daley *in usu velabusu* tych zabytkow Duchownych. Tu radbym, abyś W. Mśiem Pan czytał pewną Xiąszkę *in quarto*, ktorey Author X. Anzelm *Desing* Benediktyn w Bawaryi, przedrukowaną w Brunsbergu Roku 1754. Tey Xiążki iest Tytuł wspomnioney: *Opes Sacerdotij num Reipublicæ noxiæ*. Pisał ią z okkazyi wznieconych *a modernis Politicis* zarzutow, przeciw pobożnym Fundatorom, y rozdzielił ią na dwie części

Parte 1ma. Wywodzi naturalnymi, *&* *Status Politici* racyami, że Duchowne Fundusze nie tylko nie są szkodliwe *Reiplicæ* ale owszem pożyteczne *Societati Hominum* rożnych kondycij, z ktorych się składa Compages Rzpltey, y że Boską Opatrznością,

D dla

dla pożywienia tych, ktorzy się znayduią *omni ope destituti*, są obmyślone. *Parte 2da.* pokazuie, *Quis fuerit sensus Communis Populorum circa Opes Sacerdotij sui?* bo po całym Swiecie żadne Państwo, żadna Nacya by naygrubsza nie znayduie się bez swych Duchownych: w Jndyach, w Azyi, w Afryce, w Ameryce, wszędzie ich nacye Pogańskie maią, wszędy dochody na nich, y na Pagody ich naznaczaią, y nie sądzi się bydź przez to Nacya uboższą, co Duchownym swym *variis Titulis* udziela, ani mowi: *abesse Reipublicæ, quod Sacerdotio accedit. Videatur Author*, ktory tę materyą *specificè* wywodzi.

Dla lepszego obiaśnienia gdy y u nas nowi Polityci w tych czaśiech tak bardzo na Fundusze Duchowne następuią, nie zawadzi te tam *Examina* Authora *sana reflexione* do stanu Rzpltey naszey applikować. Author ten roztrząsaiąc ludzkiey kondycyi *diversas sortes & necessitates*, dzieli *Rem suam publicam* na rożne *Classes, inter possidentes & egentes*, y wywodzi, że *in Compage Societatis Hominum* iedni drugich pomocy potrzebuią, y ta zkąd y iaka dana im bydź może? *ad imitationem* tegoż Authora, Rzplta Nasza dzielić się może.

„ *1mo.* Na tych co rządzą y włości maią.
„ *2do.* Na tych co woiuią y bronią Oyczyzny.
„ *3tio.* Na tych co Boga błagaią, y zbawienia ludzkiego pilnuią.
„ *4to.* Na tych co handlami, y Rzemiesłem Kray zdobią y bogacą.
„ *5to.* Na tych co nie maiąc obeyśćia swego, służyć albo żebrać muszą, a bez takich żadne Państwo nieznayduie się.
„ *6to.* Na koniec na tych, co na wszystkich robią, y pracą swą żywią.

Nie kładę *has inter classes* żydow, ktorzy *juxta calculum* Ziemiańskich ośiadłośći; *tertiam partem explent Incolarum*, osobliwie w Woiewodztwach Ruskich, gdzie pełne ich są Miasteczka, y nie żyią tylko z Chrześćian; Bo ci *particularem* czynią sobie *Statum inter Possidentes, & egentes.* Przeciągnęli wszelkie Commercia nad pozwolone im Prawa, odięli handle Kupcom, Miastom zarobki, *usuris & arte fallendi emungunt* tak Panow, iako y Poddanych, y nazbierawszy pieniędzy uchodzą z niemi za granicę, lub ukradkiem wynoszą dobrą monetę a wprowadzaią *adulterinam &c.* Ci iednak *Sæculo nostro censentur utiles Reipublicæ*, a Duchowni *noxij*.

Jako tedy *Respublica non est nudè sumenda* z samych tylko Rządcow, iakich w Rzeczypospolitey Naszey uznaiemy *in tribus Ordinibus*, ktorzy *legislativam Rempublicam constituunt*; tak tu *omnis congregatio Populi*, wszelkich Stanow ludzi *utriusq. sexûs Possidentes, & mendicantes, & qui imperant & qui obediunt, sanâ intelligetia* zawierać się powinni, bo gdy tymi *junctim* wszystkie Państwa stoią, *& permixtim* iedni od drugich *juvantur*, więc *a consortio & Privilegio Reipublicæ excludi* nie mogą. O tym to general-

neralnym ludzi zgromadzeniu, rzecz y queſtya między nami: więc zważmy *impartiali examine*, ieżeli *Reſpublica Legislativa*, ktora *legibus & libertatibus ſuis* ſpolnie ligatur, ponosi ſzkodę czyli zyſk *ab hac populari Republica*?

Weźmy mowię ztąd miarę, nienarzekaiąc *nudè* (iak za dawnych Rzymian członki narzekały ná żołądek) że ten albo ow ma więcey nad innych, boby tak w lekkim umyśle, Pan maiętny, Xiądz doſtatni, Kupiec bogaty, Chłopek zamożny, &c. *nocerent Reipublicæ*. ale uważmy, iak ſię ci wſzyſcy w Maiętnościach, y zabytkach ſwych rządzą? czy tego na ſzkodę Rzeczypoſpolitey nie zażywaią? zgoła gdzie ſię doſtatki ich obracaią? więc idzmy daley.

Opuſzczam dla krotkości 1*mi* & 2*di articuli* wywody, *O Rządcach, y Woiownikach*. bo te z fundamentu *Status & Regiminis Noſtri* wiadome ſą każdemu Patryocie, y co o nich myślić może, reflexyom Jego zoſtawuię. bo też to ieſt extra propoſitum noſtrum. Opuſzczam y czwarty artykuł *O Kupcach handlach, y Rzemioſłach*. bo y to *extra Sphæram* Diſputy naſzey. Miiam y ſzoſty Artykuł, to ieſt, kto na tych wſzyſtkich, *Na Rządcow, na Woiownikow, na Xięży, na Mieſzczan, y na żebrakow zarabia?* bo łatwo domyślić ſię, że to *â ſudore vultûs* pracowitego wieśniaká pochodzi, a przeto iak ochraniani, ſzanowáni, bronieni, y ratowani bydź powinni, interes własny, & *ratio Status indigitat*.

Teraz roztrząśniymy Artykuły, *Trzeci y Piąty O Duchownych y o tych co mienia ſwego niemaią*. A naprzod co ſię tycze Duchowieńſtwa Swieckiego, widzieć każdy może. iak ſię w mieniach ſwych obchodzi, y gdzie ſię zbiory iego obracaią? Biſkupi y Prałáci naśi, na wſzyſtkich Rzeczypoſpolitey usługach, na Seymach, Trybunałach, Commiſſyách, Deputácyach, gdziekolwiek *deſtinantur*, iakie expenſa mieć muſzą, iak chleba nie żałuią, á dobrze miarkować muſzą, by w długi niezabrnęli, iako *paſſim accidit*: A gdy żyć przeſtaią, Krewni, Szlachta, lub y zasłużeni Sukceſſye po nich żábieraią, iako ſię wyżey namieniło: iuż ſię to zatym w Kraiu zoſtaie, y do rąk Swieckich wraca.

Co ſię zaś tycze Duchowieńſtwa Zakonnego oſobliwie ktorzy maią Funduſze y wioſki, do ktorych część wielka ludzi *ope carentium* wſtępuie, y tam żywi ſię, zważaiąc bez prewencyi widzieć możemy, gdzie ſię ich dochody podziewaią: Zywią naprzod Communitatem clauſtri, żywią posługi liczne, Kościelne, Klaſztorne, także y Folwarczne, żywią Rzemieśnikow rożnych, żywią y żebrakow; a ci wſzyſcy ſzukać muſzą pożywienia, ſzukać roboty, wedle kunſztu ſwego.

Tu ſpytać możeſz, na co ta hiſtorya? na co te wywody? á to na to, żebyście zmiarkowali, gdzie y iako tak wielka zgraia ludzi *Ope deſtituta* żywić ſię może, a przez to złoczyńſtwu, rozboiom, kradzieżom, do czego częſto bieda przymuſza, zagradzá ſię droga. Ale rzeczeſz, że toż ſamo było by albo lepiey, gdyby Dobra, ktore *poſſident* Mniśi, były w ręku Szlacheckich: albo

też tacy tułacze do służby woienney byli brani: ieſt to argument pozorny, ale obaczmy ieśli w Exekucyi pewny.

Nie mowię, żeby ſtan Szlachecki nie kochał ſię w liczney aſſyſtencyi, ale pewnie żebrakow, y tułaczow do usług ſwych nieprzyimie, a ieżliby ich chciano oſadzać po Wioſkach, *& glebæ adſcribere*, od czego tułacze *abhorrent*, iak od ognia, ſam W. Mćiem Pan uważ, coby z tákich był za pożytek.

To ich bierzmy do służby woienney: dobrze, pewnie wielka byłaby aukcya woyſka, a o Generałow, y Officyerow, iużby ſię nie trzeba turbować, bo ich mamy liczbę znaczną, y nie czekaią tylko aby mogli wniść w służbę Rzeczypoſpolitey, y potym dopominać ſię zaległych zasług.

Atak gdy taki porządek należy do publiczney Ekonomiki, weźmy kretkę w rękę. Mamy tedy iuż tyſiącami Rekrutow zebranych, trzeba im mundur ſprawić, Flinty, Karabiny, Pałaſze &c. trzeba lenungi punktualnie płacić: Tu niewątpię przyznaſz mi W. Mćiem Pan, że ow charłak, co ſię teraz iałmużną, lub lichą za dzień roboty płacą kontentuie, zoſtáwſzy Zołnierzem, daleko więcey koſztować będzie. A żkądże na to prowent? choćbyśmy wſzyſtkie Klaſztorne Dobrá obrocili na płacą żołnierſką, poſtaremu na tych wſzyſtkich, ktorzy ſię znáyduią *ope deſtituti* nie wyſtarczałaby płaca: a boday *in hoc ſuppoſito* niebyłoby ſtraſzne ſámey Rzeczypoſpolitey takowe woyſko.

Na tak małą kwotę Woyſka iak ieſt teraz, z ciężkością wynaleźiona płaca punktualna, coż gdyby wſzyſtkich *ope deſtitutos* pod Regimenty, y chorągwie zaciągano? a gdyby *interea* ciż Zołnierze nie byli płatni, czy nie wprawilibyśmy Oyczyznę Naſzę w takowe uciſki y niebeſpieczeńſtwa, iak bywało przed tym, gdy nas związki Zołnierſkie, zamiaſt bronienia od Tatarſkich Czambułow, lub Kozackich Rokoſzow, rożnymi po Polſzcze extorſyámi, pod pretextem zaległych zasług ciemiężyły po nieprzyiacielſku.

Cierpiała długo *hanc criſim* Rzeczpoſolita, tandem przecię poſtrzegła ſię podczas Konfederacyi Leduchowſkiego, y Seymem owym *Anni* 1717. co go niemym zowią, ſtare Woyſko, o zaległe zasługi uſtawnie wołaiące, a raczey *executione militari* ſame ſobie płacące bez rachunku, zwineła, a nowy zaraz komput poſtanowiła; a chcąc dociec tak pretenſyi Zołnierſkich, iako y ſzkod w Koroleſtwie przez nich poczynionych, nakazała Rzeczpoſpolita liquidować ſię *ab utrinq;* w Trybunale Radomſkim.

Pamiętno zatym będzie W. Mćiem Panom, że Woyſko pretendowało zaległych u Rzeczypoſpolitey zasług *Dziewięćdzieſiąt kilka millionow* rachuiąc komputu Trzydzieśći Sześć Tyśięcy, iakie było pod Wiedniem przeciw Turkom, lubo potym zmnieyſzone, ale w umyśle ich zawſze ten komplet zoſtawał. *E converſo* Woiewodztwa z wyciągnionych kalkulacyi, ktore w Grodach poprzyśięgali, okazały ſzkod od Woyſka poczynionych na *Dwieście millionow* y to na oſtatek amniſtya pokryła.

Zważmyż teraz, co by za emolument miała Rzeczpoſpolita z tako-

z takowych woiakow, ktorych by pod Regimenta nad potrzebę, y nad wyſtarczenie podatkow zaciągać chciała? Czy ubyłożby przez to żebrakow? śmiele mowię, można żeby ich więcey przybyło, bo y ſami wieśniacy od takiego żołnierza przyciśnieni, w żebrakow obrocić by ſię muśieli, a ći iednak na generalny Magázyn całego Kroleſtwa pracuią.

Jako tedy woyſka, nad potrzebę chować *non expedit*, tak wzaiemnie wſzyſtkich bez obeyścia ſwego znayduiących ſię w Woyſku pomieśćić niepodobna. A przeto Opatrznośćią Boſką ſtało ſię, że Przodkom Naſzym *inſpiravit* Fundacye Klaſztorne, w ktorych tak wiele Duſz żywi ſię porcyą Klaſztorną, y w karnośći żyie.

Obeyrzyimy ſię na Zakony *Mendicantium*, ktorym wprawdzie niemaſz co wziąć, ale poſtaremu obaczmy, ieźli *non nocent Reipublicæ*. Przyimuią te Zakony, ktokolwiek wpraſza ſię do nich, *ſine diſtinctione Conditionis*; Wpraſzaią ſię zaś nietylko Familianci y Maiętni, opuſzczaiąc światowe ſwe mienia dla Braci y Krewnych, aby BOGU w Uboſtwie ſłużyli; ale więcey podobno takich, co za grzechy ſwoie pokutować pragną, albo co ſpoſobu do życia na świecie nie maią, a wolą ſumiennie Zakonną kontentować ſię porcyiką, niż ſtrzeż Boże na niegodziwe dla pożycia y odzienia puśćić ſię ſpoſoby. Potym, czyż nie widzicie, że takowe Mendikantow zgromadzenia, lubo ſami żyią z iałmużny, ktorą im Duſze pobożne według Ewangeliczney nauki udzielaią, innych codziennie ubogich żywią, dzieiąc ſię z niemi iałmużną dla ſiebie wyproſzoną. Takową porcyą proſzę czy kontentowałby ſię żołnierz.

Powtarzam zatym, że ſię to Boſką Opatrznośćią dzieie, iż tak wiele nędznych, ubogich, *ſtipe carentes*, dopieroż kalekow, niedołęgow, ſpracowanych, zgrzybiałych, iakich *fert omnis ætas* żywić ſię może przy Duchownych Klaſztorach. A tak Duchowne Funduſze, Zakonne Erekcye, czy mogą *cenſeri noxiæ Reipublicæ*.

Nie wiem Kochany Mći Panie Bracie, iezlim ci ſię tymi *Status Noſtri* racyami wyexplikował, do poięcia; ale cò ia poiąć nie mogę, iakimbyś ſpoſobem rozumiał uczynić tę Reformę w Rzeczypoſpolitey, *Salvo Statu ejus conſtitutivo*? bez złamania Praw y wolnośći nabytych, tak waſzych, iáko y naſzych, bo ta liga *æqualitatis inter Status*, czyni *vinculum & compagem Reipublicæ concatenatam*.

Zadaią nam ieſzcze niektorzy, iakby w ręku Duchownych większa połowa Kraiu Polſkiego zoſtawała, y to nie ieſt nowa obiekcya, bo toż ſamo zarzucono Duchownym, gdy o wyprawie z Łanow była na Seymie propozycya: na ten czas *ſcripto volanti* zarzucono Duchownym Punkt takowy: *Ze więcey niż in duplo Hæreditatum Terreſtrium trzymaią Duchowni.*

Na to odpiſano *ſcripto ſimili*, że to nie piſał iako *Civis Patriæ*, ktory lepiey *Statum Reipublicæ* wiedzieć powinien, gdy tak *craſſum errorem* popełnił: y odſyła go do Xiąg Poborowych, na

E Seymie

Seymach, y Seymikach trutynowanych, gdzie *in illa Regni desolatione* nie wyrachowano w Koronie więcey Łanow iak 180000. między niemi Duchownych tylko 22000. gdzież tu *Hæreditatum Terrestrium excessus in duplo?*

Rachuią ieszcze inni *per Parochias* wsie Duchowne, y te gdzie Kaplice, lub *Oratoria publica* znayduią się, y tych *extendunt numerum innumerum:* ale tu trzeba dystynkcyą uczynić, że chociaż iest we wsi Kościoł *cum Fundo Sa ctuarij*, (ktory *fundus ordinariè non extenditur* nad trzy włoki) ale wieś będzie Szlachecka, lub Krolewska nie Xięża, tak iż Pleban będzie miał *ad curam suam* 10. 12. y 20. wiosek, *à in hoc spatio* Fundusz jego trzy włoki, lub gdzie niegdzie y więcey. Ale *quæ comparatio* do Poborow Swieckich?

Fundusze także Biskupstw, Kapituł, Opáctw, gdyby nayrzetelnieyszemi Inwentarzami weryfikowane były, nie wyniosłyby pewnie nad proporcyą wyżey wyrażoną Łanow, to iest *Dwudziestu dwoch tysięcy* na przeciw *Stu ośmiudziesiąt tysięcy.* Kretkę zatym wprzod wziąć nam należy w rękę, a potym decydować *non speculativè sed geometricè.*

Pro Coronide niech mi się godzi obrocić *Quæstionem ad Hominem.* WMci Pan masz Synow, masz Braci, masz Krewnych, iednych iuż Duchownych, drugich, ktorym tak tuszę, nie zagradzałbyś drogi do Stanu Duchownego, y nie gniewałbyś się, gdy byś ich widział Prałatami, Opatami, dopieroż Biskupami: A za coż nie zważaiąc, na co się mogą przydać *Posteris* jego Duchowne Fundacye, teraz niszczyć ie usiłuiesz? Także masz Corki, Siostry, Synowice, Siostrzenice, czy nie radbyś aby z nich ktore do Klasztoru poszły, y bez Posagu, albo z małym przyięte były, a na coż na Klasztorne Fundusze narzekasz? prawdziwie tu służy owo Axioma: *Lingva præcurrit mentem.*

Tę zatym explikacyą *maturiori consi erationi* WMci Pana podaię, abyś zważył, co iest *in Esse*, a co bydź może *in possibili* to iest w czym Stan Rzpltey naszey *consistit*, a co w nim *maturè non temerarie* poprawione bydź może.

JMPRIMATUR

Carolus Fridericus KRENI U. J. D. Canonicus Cathedr: Plocens: & Varsavien: ac Judex Surrogatus. *mp.*